

Gdyby nie oni – Regina Pisarek

Drogami lat pod płaszczem nieba,
przez kraj spalony, łoskot salw,
żołnierze szli, bo było trzeba
ocalić podpalony świat.

Znad Oki gdzieś aż do Berlina
Polak, Rosjanin - razem szedł
i każdy dzień im przypominał,
że śmierć, to nie jest prosta rzecz.

Gdyby nie oni, nie byłbyś tu,
nie znałbyś świata i ciebie świat,
nie przeżyłbyś kolorów stu,
słonecznych dni, zwycięskich dat...
Nie wiedziałbyś, co znaczy żyć,
kochać, budować, marzyć, śnić.
I wierząc słońcu, ze słońcem iść
w coraz piękniejszwe, nowe dni.

Gdyby nie oni, nie byłbyś tu
i inny byłby twój cień i ślad,
więc twoje jest, więc twoje jest
zwycięstwo z tych pamiętnych lat.

Mijają dni, na twoje drogi
spadają białe liście barw,
a ty od nowa, wciąż od nowa
o świecie witasz słońcem świat.

I możesz kochać, możesz wierzyć,
życie rozliczać treścią snów,
więc czasem wspomnij tych żołnierzy
dawnych wojennych, trudnych dróg.

Gdyby nie oni, nie byłbyś tu,
nie znałbyś świata i ciebie świat,

nie widziałbyś kolorów stu,
zwycieskich dni, słonecznych dat.
Nie wiedziałbyś. . . itd.

Gdyby nie oni, nie byłbyś tu
i inny byłby. . . itd.

Więc twoje jest, więc twoje jest
zwycięstwo z tych pamiętnych lat.



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych